

„Messenger” i „WhatsApp” przekazują dane władzom USA

29 grudnia 2021

Twórca darmowego komunikatora internetowego „Signal” Moxie Marlinspike zarzucił „Telegramowi” brak wiarygodności. Do tych oskarżeń odniósł się twórca „Telegramu” Paweł Durow. Jego zdaniem amerykańscy konkurenci są niezadowoleni, że nie mogą osiągnąć takiego samego wzrostu.



Moxie Marlinspike stwierdził, że zespół „Telegramu” przechowuje wszystkie dane użytkowników w publicznym formacie w chmurze. Durow odpowiedział, że to amerykańskie aplikacje przekazują informacje o użytkownikach stronom trzecim. „»Telegram« przechowuje na swoich serwerach wszystkie twoje kontakty, grupy, media i każdą wiadomość, którą kiedykolwiek przekazałeś lub otrzymałeś jako otwarty tekst” – napisał na „Twitterze” założyciel „Signalu”. Dodał, że komunikator nie używa domyślnie systemu szyfrowania od końca do końca (szyfrowanie end to end, E2EE) i każdy członek jego personelu może łatwo uzyskać dostęp do danych osobowych użytkowników.

Zaproponował przeprowadzenie testu: usuń Telegram i załóż konto na nowym telefonie o tym samym numerze. „Natychmiast zobaczysz wszystkie multimedia, które udostępniłeś, wszystkie Twoje grupy. Jak? To wszystko jest na ich serwerach, w postaci zwykłego tekstu” – napisał Marlinspike. Według niego komunikatory Facebooka – „Messenger” i „WhatsApp” są bardziej niezawodne niż „Telegram”.

Założyciel „Telegramu” Paweł Durow odpowiedział, że jego zespół „trzyma się swojej obietnicy zachowania prywatności użytkowników” i że amerykańskie aplikacje, takie jak „WhatsApp” przekazują dane osobom trzecim w czasie

rzeczywistym, pomimo twierdzeń o szyfrowaniu od końca do końca. W swoim poście odniósł się do raportu FBI i śledztwa „The Rolling Stone”, stwierdzając, że „WhatsApp” i „iMessage” dostarczyły FBI dane użytkowników w czasie rzeczywistym bez nakazu sądowego „w większości przypadków”.

Durow napisał też, że twórcy komunikatorów otrzymali od władz USA polecenie zaszycia w aplikacjach backdoorów, które agencje wywiadowcze wykorzystują do włamywania się do smartfonów i pozyskiwania prywatnych informacji o użytkownikach. „Niektóre aplikacje od początku były finansowane przez agencje rządowe, takie jak Anom, Signal” – zauważył.

„Słyszałem, że nasi amerykańscy konkurenci są niezadowoleni, że nie mogą osiągnąć takiego samego wzrostu jak »Telegram«, pomimo dużych inwestycji w marketing (coś, w co »Telegram« nigdy nie musiał inwestować). Ale aby nam dorównać, muszą najpierw upewnić się, że ich działania są zgodne z deklaracjami marketingowymi. Do tego czasu wycieki danych i problemy z bezpieczeństwem w ich aplikacjach pozostaną niestety nieuniknione” – stwierdził założyciel „Telegramu” Paweł Durow.

Oto, co „Telegram” pisze o przechowywaniu danych: „»Telegram« to serwis w chmurze. Przechowujemy wiadomości, zdjęcia, filmy i dokumenty z czatów w chmurze na naszych serwerach, dzięki czemu możesz uzyskać dostęp do swoich danych z dowolnego urządzenia w dowolnym momencie, bez konieczności polegania na kopiach zapasowych innych firm. Wszystkie dane są przechowywane w ściśle zaszyfrowany sposób, a klucze szyfrujące w każdym przypadku są przechowywane w kilku innych centrach danych w różnych jurysdykcjach. W ten sposób lokalni inżynierzy lub osoby nieupoważnione nie mogą uzyskać dostępu do danych użytkownika”.

Źródło: Pl.SputnikNews.com

Komentarz „Wolnych Mediów”

Portal WolneMedia.net posiada kanał na „Telegramie”, który zastąpił nam „Facebooka”, pod adresem <https://t.me/wolnemediia>. W ciągu prawie trzech miesięcy zasubskrybowało go ponad 1000 użytkowników (najwięcej pojawiło się w pierwszym miesiącu, ale codziennie licznik rośnie). Nie ocenzurowano nam jeszcze ani jednego wpisu. Komunikator jest bardzo szybki w użytkowaniu, ale trudny w założeniu (trzeba posiadać smartfon).